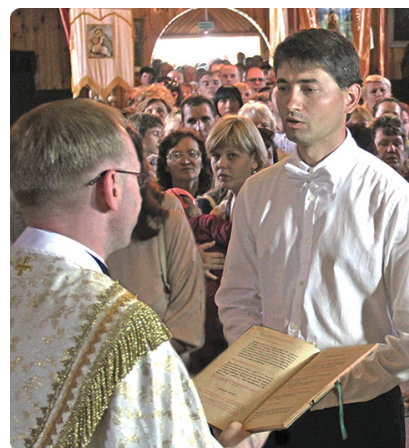




Podczas tegorocznych uroczystości w Trokielach powstała nowa rodzina: Artur Martinkonis z Iwia i Grażyna Augustyn z Indury zawarli przed cudownym obrazem Matki Bożej małżeństwo. Wielu pielgrzymów, którzy stali w kolejce, by oddać cześć Maryi, zostali świadkami tego, jak młodzi ludzie wypowiedzieli sakramentalne „tak”, jak obiecali sobie nawzajem miłość, wierność, uczciwość małżeńską oraz że będą razem do końca – w radości i smutku, w szczęściu i nieszczęściu... Sanktuarium Matki Bożej Królowej Naszych Rodzin w Trokielach to miejsce, gdzie w sposób szczególny modlą się za rodziny, by każda z nich wzrastała w wierze i trwała z Chrystusem, zachowując i pomnażając skarb wiary. Tu często przybywają młodzi ludzie, by prosić Maryję o pomoc w znalezieniu przyszłego męża lub żony. Tu jadą czy idą małżonkowie, by podziękować za swoje rodziny i dzieci lub prosić o upragnione potomstwo. Wiele osób dziękuje Bogarodzicy za łaski, które otrzymała ich rodzina. Wierzą, że Matka Boża Trokielska wyprosiła dla nich potrzebne dobro u swojego Syna.

†



Tegoroczne uroczystości w sanktuarium stały się dniem narodzin nowej rodziny, która pragnie dalej pielgrzymować przez życie, tworząc przyszłość na Bożym fundamencie. Jak zaznaczyli sami małżonkowie, trokielskie sanktuarium wybrali jako miejsce tego ważnego wydarzenia w swoim życiu nieprzypadkowo. Poznali się podczas pieszej pielgrzymki dekanatu iwiejskiego do Trokiel. Kroczyli razem, rozmawiali i wtedy nic nie wskazywało na to, że ich życie potoczy się w ten sposób i zostaną związani na zawsze. Po kilku latach nareszcie podjęli przemyślaną i

odważną decyzję stania się jednym. W tym roku również przebyli razem pięć dni drogi, by na zakończenie tegorocznych uroczystości wyjść z trokielskiego sanktuarium jako mąż i żona.



Po pielgrzymce dekanatu iwiejskiego do Matki Bożej Trokielskiej życie nas porzrzuciło. Nie widzieliśmy się więcej aż do momentu, gdy Artur pod koniec ubiegłego roku nie złożył mi życzeń z okazji Bożego Narodzenia. Od tego czasu zaczęliśmy od nowa naszą znajomość. Tak się stało, że nie mieliśmy możliwości za często się widywać, więc bliżej poznawaliśmy siebie nawzajem przez rozmowy. Wkrótce Artur stał się dla mnie najlepszym przyjacielem, z którym mogłam się dzielić swą radością i kłopotem. Dziwiło mnie to trochę, gdyż rzeczywiście znaliśmy się niezbyt długo, a zdawało się, że prawie całe życie.

Po latach spotkaliśmy się znowu w Niedzielę Miłosierdzia Bożego – i od tej chwili zaczęły się nasze relacje. Byłam zdziwiona, gdy poczułam, że kocham. Nawet nie miałam pojęcia, co mam z tą miłością robić. Jednak w którymś momencie podczas jednej z rozmów okazało się, że Artur czuje to samo. Istniały pewne znaki zrozumiałe tylko dla nas. Istniały pewne momenty, które nie dałoby się ani samodzielnie obmyślić i organizować, ani nawet wyobrazić sobie taką opcję. We wszystkim pomagał nam Bóg. Wierzę, że to On na nowo nas złączył. Tak więc zdecydowaliśmy się na wspólne kroczenie przez życie.

Jestem pewna, że mocną rodzinę można zbudować wyłącznie na fundamencie wiary. Rzeczywiście wierzę i wiem, że mnie samej nie starczy na to sił. Przyzwyczaiłam się do powierzania Bogu każdego swojego dnia, każdy krok staram się stawiać razem z Nim. Bardzo ciężko jest podejmować odpowiedzialne decyzje samemu, a z Wszechmocnym wszystko staje się łatwe. Wierzę, że teraz moja rodzina znajduje się pod Bożą opieką.

W tym roku wspólnie było znów kroczyć do Matki Bożej. Jestem bardzo wdzięczna, że dała nam taką możliwość: po raz kolejny podążać do Niej, nieść swoje intencje i podziękowania. Obydwoje się modliliśmy, by Maryja wzięła w swą opiekę naszą rodzinę, która niedługo miała powstać, by umocniła naszą miłość, byśmy się stali godnymi małżonkami dla siebie nawzajem.

Gdy rodzina i przyjaciele dowiedzieli się o naszych planach wzięcia ślubu w Trokielach, najpierw się trochę zdziwili, ponieważ z pewnego punktu widzenia nie jest to rzeczywiście zbyt tradycyjna opcja zawarcia małżeństwa, ale potem poparli ten pomysł. Nasi krewni z radością przyjechali na uroczystości, by towarzyszyć nam w tej wspólnie przeżytej chwili życia.

Małżeństwo uświęcone przez Matkę Bożą

Wpisany przez Ks. Юрый Марціновіч, Кінга Красіцкая
22.07.2018 00:00

